

Germanie. Dn 26/I 1947 r.

Wzrostki na ul. Reminewskiej  
nr. 37 m 7 od 12 maja 1939 r. do dnia  
dzisiejszego. Od wiosny 1939 r. Niemcy  
zaraz po zdobyciu Warszawy, zajęli  
skłoty na wzrost mego domu przy  
ul. Stojanowskiej 12 m 14. Driedziniec  
skłoty ogrodzony siatką drucianą  
powstał w pierwotnym stanie,  
natomiast po za driedziniec  
niemcy zajęli kwadrat wewnętrznego  
pola, o powierzchni kilku  
ponad tysiący metrów kwadratowych  
ok. ciągnących się w kwadracie  
od ul. Stojanowskiej, Reminewskiej  
Myszkowskiej, i Flanofowej, teren  
ten katropielist, po tem z drutu na  
kilka metrów wysokości, przed  
plotem wykopany był od strony

ulicy był wzdłuża płoty row. Łaty  
teren był obserwowany przez Niemców:  
je z jednego domu przy ulicy  
Stojanowskiej po przeciwnej stronie  
niemieców z 8 domu przy ulicy  
Reminenskiej ze stolarni przy  
ulicy Myrskowskiej, i przez 8 domów  
od ulicy Handlowej. Przez ulicę  
Stojanowską przejście było robotnicze  
na pełno było żarówek i stały  
wachy. Teren oprutowany przez  
niemieców pełen był głębokich  
wybijów po bombach niemieckich,  
przez tego były tam rowy przeciw  
letniere, kopane za czasów Polaków.  
W całości stacjonował od czasów  
niemieców, wyższy 194 okupnicki  
który zmieniał się w składzie i  
formacji, ale trwał od wreszcie

1939 r. do lutego 1940 r. Bierobnowie  
chemion była na terenie rolnym  
była dula, był okres że ich był  
kilku set, był okres że ich było  
kilkudziesięciu. Było tam kilku  
starych zarządzenia do ludności  
wydawał kapitan, mieszkał tam  
również doktor niemiecki. Zaraz  
po wejściu do szkoły niemiecy  
zwołali na teren przed rolny  
wszystkich Polaków mieszkających  
okół w pobliżu zapowiedzi im  
że terenie przed rolnego  
przeobrazić nie wolno że  
teren jest podmienowany że przy  
trzeba porządkować, nie wolno  
niczego nowo wycie, po każdym  
przybyciu nowego etniczności  
na teren sąsiadujących domów

trzeba meldować kapitanowi  
niemieckiemu. Niemcy rozporo-  
szyli, zaczęli najęte od terenu gdań-  
skiego, wśród ludności  
przebywało dwóch sybiraków  
którzy donosili niemiemom powody  
do sybiracji. 2 sierpnia został  
zabity ojciec 5 ga dzieci bo  
go oskarżono że wisi w jego komu-  
nie stary karabin, 2 Remiszewski  
zabito 26 kawalera, bo się wytarł  
nie pójść do szkalów robie, tak  
zauro nie będzie, to się  
zmieni. W ogóle rozstrzelano  
no za byle głupstwo. Za nie-  
oddanie niemiemom więzienia  
stuki wojskowej, bo ~~na~~ nakazali  
niemcy na teren szkalowy wyjechać  
co wyjechać. Przywołali szkalowców

Polaków z odległych stron przed  
egzekucją, trzymali ich w  
piwnicach i w innych miejscach  
po kilka dni, przed egzekucją  
wystawiali ich na widok  
publiczny w kwaterach.  
Egzekucje odbywały się przez  
cały dzień bez względu na  
porę, prowadzono je do dół  
po kilka osób umie tam po kilka  
dziwnie. Głębokie doły po bomba-  
ch zostały zawalone trupami  
zarypanie ziemi i kamienia-  
mi, a teraz na nich powstała  
ziemia. Część egzekutowanych  
zabierano na cmentarz  
albo chowano w dołach przy  
maju Hela Chippia. Salwy  
egzekucyjne słyszeliśmy bez

prerwy, kobiety chorowały  
nerwowo, dostawały i wypro-  
wadzały się z domu, przy budowie  
szkolnej na piętrowe, mieszkała  
nauczycielka, a pod jej dozorem  
szkolny który wewnątrz palił  
w piecach, żona szkolnego  
dowódcy nie miała całej nocy  
nie spała z powodu jej  
konaj psychotyk. Ona też  
bieda i ewangelizacja i dzieci  
w Stewnicy. Epichumacji zwał  
nie których włoze jabis  
dwa trzy lata po egzekucji  
dokonywał lekarz polski. Kiedy  
skolerni mieszkańcy zbiegli  
na teren i rozporządzali swych.  
Lernanie podałą Tykowan  
Lewotperny podpis bo Teresa  
prawa tyka zlamana.  
Oderytina - podpisane przez nią.  
Teresa